

# Maria Gołębiowska

---

## Odnowienie estetyki?

---

Diametros nr 3, 95-102

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Odnowienie estetyki?

*Maria Gołębiowska*

Zadawane pytanie o kryzys estetyki to zarazem pytanie o możliwość jej odnowienia. Kryzys estetyki jako dyscypliny filozoficznej jest łączony z kryzysem sztuki jako przedmiotem refleksji estetycznej (między innymi problematyczność definicji sztuki i jej sytuacji kulturowej). Trzeba jednak zadać pytanie o możliwość odnowienia estetyki wbrew owej sytuacji kryzysowej sztuki i przedmiotów kulturowych z nią związanych.

### **Estetyka i etyka**

Estetyka jako dziedzina filozofii bywa współcześnie rozważana w kontekście aksjologicznym i antropologicznym – jako dziedzina wiedzy zajmująca się zagadnieniem specyficznego wartościowania, którego konieczność okazuje się ponadkulturowa i wydaje się być pewną niezbywalną cechą antropologiczną. Jak pisze Jean-Marie Schaeffer w swojej książce *Adieu à l'esthétique* (Paris: PUF, 2000), owo konieczne wartościowanie, znajdujące swój wyraz w sędach estetycznych, byłoby już nacechowane kulturowo i historycznie, relatywne i subiektywne, zawsze zindywidualizowane (s. 72). Tematem dyskusji jest między innymi przedmiot estetycznego przeżycia i sądu estetycznego. Rozwiązanie, często współcześnie pojawiające się, uznaje, że sąd estetyczny dotyczy sfery percepcji zmysłowej i przeżyć z nią związanych (emocjonalne reagowanie, refleksja intelektualna). Nie wskazuje się jednak właściwych przedmiotów owej percepcji, doświadczeń i przeżyć estetycznych, unikając w ten sposób łączenia refleksji estetycznej z refleksją nad sztuką czy z wartościowaniem przedmiotów kulturowych.

Estetyka zatem stawałaby się czymś odrębnym i od „filozofii sztuki” (określenie używane przez Schaeffera w tytule jednej z książek), i od krytycznej refleksji nad sztuką, natomiast byłaby bliska antropologii kulturowej. Zagadnienia

estetyczne bywają bowiem rozważane również w kontekście kulturowego prymatu estetycznego wartościowania (między innymi Luc Ferry). Ów prymat byłby następstwem niemożności legitymizacji innych wartościowań w kulturach i społecznościach „różnicy”. W zindywidualizowanych społecznościach to właśnie sądy estetyczne, uwzględniające w pierwszym rzędzie subiektywny, indywidualny charakter wydawanych ocen, miałyby być dominujące.

Z kolei krytycy takiego stanowiska łączą dominację subiektywnych ocen, indywidualnych sądów z anomizacją społeczeństwa – z rozpadem więzi, z triumfem postaw egocentrycznych i egoistycznych, z przedkładaniem własnej, jednostkowej przyjemności nad potrzeby innych oraz nad inne wartościowania, przede wszystkim etyczne. Krytyczne zarzuty dotyczą także zakładanego prymatu wartościowania estetycznego w społeczeństwie konsumpcyjnym i związków postawy estetycznej z postawą konsumeryzmu. Trzeba jednak podkreślić, że postawa konsumeryzmu, to jest ciągłej gotowości do nabywania nowych dóbr, wiąże się z kryzysem wszelkiego wartościowania, również estetycznego. Jak pisał Georg Simmel (*Philosophie des Geldes*, 1900; patrz: *Filozofia pieniądza*, tłum. A. Przyłębski, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, 1997), brak umiejętności wartościowania – rozpoznawania wartości i odpowiedzialności za wydawane oceny – daje możliwość nabywania wielu zróżnicowanych towarów, rozszerza zainteresowanie klienta na większą ilość produktów. Simmel taką postawę konsumenta łączył z kryzysem sądu smaku, z poddaniem się ocenom i opiniom innych osób, które mogą występować w roli ekspertów odwołujących się właśnie do kategorii smaku. Simmel jako pewne rozwiązanie tej sytuacji – popularyzacji ocen bez indywidualnych postaw krytycznych konsumentów – proponował upowszechnienie wiedzy na temat sądu smaku i wartościowania estetycznego.

Natomiast współcześni krytycy takiej sytuacji kulturowej odwołują się przede wszystkim do wartościowania etycznego, uznając jego prymat nad wartościowaniem estetycznym, ale także ich odmienny, a nawet przeciwstawny charakter. Trzeba przypomnieć, że prymat wartościowania etycznego wobec wartościowania estetycznego, a zarazem związki między postawami właściwymi

etyce i estetyce wskazywali między innymi Søren Kierkegaard (etyczny a estetyczny wybór) i Emmanuel Lévinas (działanie a dzieło; por. *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, tłum. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, s. 206-208). Paradoksalnie, wspomniany nurt krytyki współczesnej kultury i dominacji estetyki, opowiadający się za wartościowaniem etycznym przedmiotów kultury (w tym dzieł artystycznych), a przeciwstawiający etykę – estetyce, nie dostrzega kryzysu estetyki. Bywa też inaczej, że dostrzegając ów kryzys czyni z niego argument na rzecz wartościowania innego typu – etycznego. Można powiedzieć, że krytyka ta poniekąd przyczynia się do owego kryzysu, bowiem w pewnym stopniu unieważnia wartościowanie estetyczne jako możliwość oceny, odmawia ocenie estetycznej kulturowego i społecznego uznania.

Jednocześnie podejmowane są próby odnowienia estetyki – przywrócenia jej miejsca na obszarze aksjologii i antropologii. Zwolennicy odnowienia estetyki (między innymi Jean-Marie Schaeffer, Luc Ferry, Paul Virilio) łączą ocenę estetyczną z pewnymi wyznacznikami antropologicznymi – specyficznymi dla człowieka sposobami doświadczania i przeżywania, czucia i intelektualnej refleksji. Wskazują oni również związki postawy estetycznej z prawomocnością subiektywnej, indywidualnej oceny. Paradoksalnie, krytyka uznająca prymat etyki w ocenie przedmiotów kultury, również odwołuje się do argumentu indywidualizacji w etycznym wartościowaniu opartym na „różnicy”. Z kolei zwolennicy kulturowej dominacji estetyki postulują zrównoważenie dostrzeganych wzorców i postaw egoistycznych, związanych z silną indywidualizacją ocen w ogóle, przez etykę różnicy – etykę Innego (Luc Ferry). Jednak wartościowanie etyczne nie jest tu przeciwstawione wartościowaniu estetycznemu, ale jest przez nie dopełniane.

### **Przeżycie i wartościowanie estetyczne**

Interesującą propozycją badawczą dotyczącą współczesnego kryzysu sztuki przedstawił we wspomnianej już książce Jean-Marie Schaeffer. Wbrew tytułowi książki – *Adieu à l'esthétique* – nie jest ona pożegnaniem z estetyką, ale jej odnowieniem opartym na wysokiej waloryzacji tego, co subiektywne, na

przyznaniu prawa do wydawania indywidualnych ocen wbrew kulturowemu i społecznemu prymatowi *consensusu* (zob. s. 71-72).

Schaeffer opisuje postawę estetyczną jako pewien rodzaj relacji – relacji estetycznej między podmiotem a przedmiotem. Jest zwolennikiem relacyjnej koncepcji sądu i wartościowania estetycznego. Ocenę i wartościowanie estetyczne uznaje za wynik intencjonalnej relacji odnoszenia się podmiotu do przedmiotu. Relacja estetyczna jest intencjonalna, ponieważ jest to zawsze pewna mentalna „aktywność przedstawieniowa”, której wynikiem jest konstytucja korelatu przedmiotu percypowanego zmysłowo (s. 25). Jest ona intencjonalna również dlatego, że „jest ukierunkowana przez specyficzną intencję, która pozwala ją odróżnić od innych aktywności przedstawieniowych” (s. 26). Według Schaeffera relacja estetyczna byłaby zatem specyficznym rodzajem poznawczej relacji intencjonalnej.

Schaeffer podkreśla decydującą rolę podmiotu w konstytucji przedmiotu oceny estetycznej, natomiast pomniejsza rolę przedmiotu i jego cech. Nie wskazuje na przedmioty specyficzne dla sądu estetycznego, uznając, że są to różne przedmioty percepcji (przedmioty natury, rzeczy użytkowe, przedmioty artystyczne – dzieła sztuki; s. 26). Nie zadaje więc pytania o przedmioty najlepiej spełniające warunki sądu estetycznego – relacji estetycznej jako specyficznej odpowiedniości podmiotu i przedmiotu poznania.

Schaeffer uznaje zatem indywidualny charakter sądów estetycznych, zakładając jednocześnie analogiczne, gatunkowe wyposażenie zmysłowe oraz sytuację kulturową i historyczną, która wpływa na podobny charakter sądów („porównywalne doświadczenie”; s. 70). Uważa on przeżycie estetyczne za prymarną – wobec sądu smaku – emocjonalną reakcję, po której wtórnie pojawia się refleksyjny sąd smaku jako pewna próba dopełnienia wcześniejszej reakcji, a nawet jako tej reakcji kwestionowanie (s. 51-52). Nie podkreśla on prymatu uczucia w przeżyciu estetycznym, ale wielokrotnie pisze o prerefleksyjnym charakterze tego przeżycia i jego naturalistycznych podstawach.

W swojej koncepcji odnowionej estetyki Schaeffer nie przeciwstawia natury – kulturze, zakłada bowiem naturalistyczne źródła kultury i jej pochodny

charakter wobec tego, co biologiczne („naturalizacja estetyki”; s. 10-11). Sprzeciwia się dualizmowi ontologicznemu, na którym funduje się opozycję natury i kultury. Zarazem występuje on przeciw redukowaniu tego, co kulturowe do tego, co biologiczne (s. 12). Chociaż Schaeffer deklaruje się jako zwolennik naturalizmu, a nie kulturalizmu, to zgodnie z założeniem antydualistycznym wskazuje wpływy kultury już na etapie percepcji zmysłowej i reagowania. Pisze o kulturowym (semiotycznym, językowym) nacechowaniu percepcji i niemożności wskazania źródłowej percepcji zmysłowej (s. 35). Dlatego wedle niego przeżycie estetyczne, dotyczące sfery zmysłowej nie jest jedynie zmysłowe, ale posiada już cechy kulturowe (s. 33), a przede wszystkim łączy się z indywidualizacją podmiotu przeżycia, z subiektywnym i emocjonalnym charakterem reagowania (w tym odczuwania i wyobraźni). Według Schaeffera ocena estetyczna dokonuje się na wspomnianym pierwszym etapie emocjonalnego reagowania na przedmiot percepcji, natomiast sąd estetyczny powstaje jako wtórny, refleksyjny etap wartościowania estetycznego – jako intencjonalny akt uzgodnienia z przedmiotem przeżycia estetycznego odpowiednich dla niego wartości (s. 52).

Trzeba podkreślić, że Schaeffer zakłada, że przeżycie (ocena) i sąd estetyczny (wartościowanie) są pewnymi antropologicznymi zdolnościami i jako takie są konieczne (s. 11-12, s. 37). Jednak ani ocena, ani wartościowanie nie mają charakteru absolutnego, bowiem są uwikłane w relatywny kulturowo i historycznie system dokonywania ocen i wartościowań (s. 41). Przeżycia i postawy estetyczne nie mogą być podstawą do wydawania ocen i wartościowań absolutnych również dlatego, że są subiektywne, łączą się z podmiotową konstytucją przedmiotu oceny – przedmiotu estetycznego, który ma charakter intencjonalny, bowiem intencjonalne są – wedle Schaeffera – w ogóle relacje poznawcze, w tym relacje estetyczne. Jednak właśnie ze względu na ów subiektywny charakter sądy estetyczne są niepodważalne (s. 56), choć mogą być przedmiotem intersubiektywnych porównań, odniesienia do kulturowych uzgodnień, społecznego consensusu.

## **Sztuka i przedmioty kulturowe**

Jak już wspomniałam, współczesne próby odnowienia estetyki odwołują się do estetyki jako dziedziny wiedzy dotyczącej zmysłowej percepcji – doświadczania i przeżywania relacji człowieka ze światem (Jean-Marie Schaeffer, również Paul Virilio). Należałoby jednak zadać pytanie, którego unika Schaeffer: jakie przedmioty kulturowe spełniałyby najlepiej warunki przeżycia i sądu estetycznego? Za takie przedmioty uznawano dzieła sztuki, ale współczesne koncepcje – ze względu na niejednoznaczne i zróżnicowane definicje sztuki i jej przedmiotów – rzadko odwołują się do kategorii dzieła sztuki. Również sami artyści, redefiniując pojęcie sztuki i granice dziedzin sztuki przez nich uprawianych, umykają estetycznym kategoryzacjiom. Przykładem może być sztuka krytyczna, która dobrze poddaje się ocenom etycznym, ale nie estetycznym. Chociaż jej twórcy postulują zmiany nawyków kulturowych, uwrażliwienie odbiorcy-konsumenta, wpływ na przemiany w percepcji świata, to jednak często brakuje wskazania wartościowania estetycznego, do którego odwołują się sami artyści.

Zwolennicy odnowienia estetyki, zajmujący się między innymi sztuką multimedialną, postulują, aby za przedmioty najlepiej spełniające warunki przeżycia i sądu estetycznego uznać przedmioty oddziałujące na wiele zmysłów. Taką intensyfikację bodźców można dostrzec w sztuce multimedialnej (wideo-instalacje), ale również w artystycznych działaniach o charakterze parateatralnym, jak happeningi czy performance. Można też przywołać związki plastycznego performance'u z teatrem „performatywnym” – na nowo ustanawiającym relację aktora i widza, tworzącym sytuacje zarazem teatralne i społeczne. Obok postulatów „życie jest sztuką” czy „każdy artystą”, proponowanych przez samych twórców, estetyzacja życia codziennego była wskazywana na przykładach inscenizacji życia potocznego – wydarzeń politycznych (Walter Benjamin, Georges Bataille) i sportowych o charakterze ludycznym. Podczas tych wydarzeń subiektywne, zindywidualizowane przeżycia i sądy estetyczne podlegałyby tłumnemu uzgodnieniu i potwierdzeniu.

Schaeffer jako pewną odrębną grupę przedmiotów, których dotyczy przeżycie estetyczne, wskazuje „przedmioty użytkowe” (s. 26). Właśnie sztukę użytkową i jej przedmioty można wskazać jako obiekty dobrze spełniające postulaty odnowionej estetyki – oddziałujące na wiele bodźców, intensyfikujące i odczucie i intelektualną refleksję związaną z dokonywaniem wartościowania estetycznego. Byłaby to przede wszystkim architektura jako pewna przestrzenna organizacja życia codziennego, oddziałująca silnie na zmysły „użytkownika” – aktora sytuacji społecznej czy publicznej, która wydarza się w przestrzeni wyznaczonej przez architekturę. Architektura jako sztuka użytkowa i jej przedmioty, podlegające ocenie i wartościowaniu estetycznemu – byłyby wciąż redefiniowane przez poszczególnych, indywidualnych użytkowników przestrzeni, poddawane działaniom różnych aktorów społecznych.

Można powiedzieć zatem, że pytanie o odnowienie estetyki, postawione na początku, znajduje swoją pozytywną odpowiedź, choć redefinicji wymagałaby relacja: estetyka – sztuka na rzecz relacji: estetyka – przedmiot kulturowy. Trzeba też zaznaczyć, że przedmiot kulturowy – inaczej niż dzieło sztuki – byłby rozpatrywany nie jako elitarny wobec tego, co masowe, ale jako indywidualny wobec tego, co ludyczne. W miejsce relacji: elitarne – masowe pojawia się bowiem współcześnie relacja: indywidualne – ludyczne, gdzie to, co ludyczne zakłada indywidualne uczestnictwo na mocy wolnego wyboru. Ludyczne – odmiennie niż masowe – nie zawłaszcza tego, co indywidualne, a w miejsce przymusu uczestnictwa wprowadza dobrowolne uczestnictwo w zabawie i przeżycia estetyczne związane z zabawą i rozrywką. Jednak bezkrytycznym zwolennikom „ludycznego” charakteru estetyki i współczesnej kultury – postawy estetycznej, łączącej zadowolenie i przyjemność estetyczną z zabawą i rozrywką – można zadedykować słowa Kierkegaarda: „Nie potrafię żyć pod brzemieniem kategorii estetycznych, czuję, jak ginie wówczas w moim życiu to, co najświętsze, żądam czegoś wyższego, co odnajduję w sferze etycznej. Dopiero w tej sferze smutek nabiera właściwego znaczenia” (Søren Kierkegaard, *O równowadze między tym, co estetyczne, i tym, co etyczne, w kształtowaniu się osobowości*, w: *Albo, albo*, tom II, tłum. K. Toeplitz, Warszawa: PWN, 1982, s. 321). Według Kierkegaarda nieporo-



zumieniem okazuje się uznawanie sprzeczności między estetyką a etyką zamiast uznania ich wzajemnego dopełniania się w obrębie aksjologii. Kierkegaard nie zgadza się również na sprowadzanie przeżycia estetycznego do kwestii zadowolenia czy przyjemności, bowiem za przeżycie estetyczne uznaje on również niezadowolenie czy smutek (podobnie ujmuje niezadowolenie Schaeffer, *Adieu à l'esthétique*, s. 19, s. 29).

Na koniec trzeba przypomnieć, że początkowo koncepcje dotyczące estetyzacji życia codziennego odwoływały się do tradycyjnych wartości estetycznych, które miały być rozpoznawane nie tylko w elitarnych przedmiotach artystycznych – dziełach sztuki, ale również w przedmiotach udostępnianych masowo. Estetyka poszerzyła spektrum wartości estetycznych (między innymi brzydota, dysharmonia), do których współcześnie można się odwoływać. Wartości te stanowiłyby pewne punkty orientacyjne na obszarze współczesnej kultury, ale problematyczne pozostaje – ze względu na subiektywny, zindywidualizowany charakter sądu estetycznego – kto powinien decydować o statusie społecznym czy kulturowym danego przedmiotu oceny estetycznej, o owym estetycznym consensusie (społecznym, kulturowym), któremu sprzeciwia się Schaeffer, a który jednak wydaje się niezbędny: być może jest to współczesne zadanie estetyki?